

Spojrzenia na Nas

Pih

Ref.

Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są,
Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są.

[PiH]

Tak po prostu człowieku, co masz kurwa zamordować?
Złowrogie spojrzenia skupione na nas,
jak skutny w kajdanach, zamknięty w suce,
wiozą na komendę dwie mordy wredne,
ufa upałów widok znosić muszę.
Wyciągają mnie, to samo robią z moim ziomkiem,
chcę mu nawinać, ale w żebrach czuję tonfę.
W pokoju przesłuchań, w oczy światło, musztra,
czuję wzrok zza weneckiego lustra.
Nie jeden zakręt życia, dwa pochodzenie,
bo młodo odchodzić powinno z bloków pokolenie,
trzy za prawdę, cztery niesubordynacje,
wulgarny jestem, więc oni mają rację.
Tracę przytomność, wiesz to nie blef,
rzucą mnie wodą, słyszę ich śmiech.
Moje słowa, wersje to zbrodnia, przestępstwo,
wloką mnie do celi jak na elektryczne krzesło.
Widzę przyjaciela też nie mówi nic,
poza słowami: „żyj” i „pozwól żyć”.

Ref.

Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są,
Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są,

[Ekonom]

Patrzysz na mnie, zobacz, ej patrzysz na mnie,
jakbym ci zabił matkę i ojca co najmniej,
właśnie to tak wygląda.
Robię rap to jak najcięższa zbrodnia,
patrz ty, tutaj różnimy się w poglądach.
Ty byś zakuł mnie w kajdany najchętniej,
najchętniej w ogóle to byś zamknął mi gębę,
gratuluje pomysłu, lecz tak nie będzie,
bo zobacz, do kurwy nędzy nasz rap jest wszędzie,
o nas słyhać to ta muzyka jest, jak powietrze,
ty wiesz, że to miasto nią oddycha.
Bez nas byłaby lipa i tyle, a ty się patrzysz,
coś pieprzysz pod nosem, się gapisz,
wytykasz zwady nam, a nic nie potrafisz,
sam jesteś jak, zresztą mówić nic nie chcę.
Ostatnim wersem, sprawię, żebyś znikł,
poza słowami: „człowieku żyj i pozwól żyć”.

Ref.

Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są,
Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są.

[Żółf]

Posłuchaj tego, to jest tak, dokładnie tak.
Patrzę, widzę, jak pies idzie, znasz mnie,
znasz tekst to o tym, że nienawidzić łatwiej
niż normalnie być, niż współczuć,
niż współgrać, niż kurwa nerwa.
Bo co mam laba, ty patrzysz, gdzie przerwa

na Fugla to się wkurwiał, bądź zawistny,
jak te wszystkie inne pizdy.
Mnie znasz? A że w rapie siedzi to przekreślasz.
Co ty? Robię, bo modne, bo jest popyt,
to ty myślisz tak o tym, a my jesteśmy tu lata,
swoje gramy, mamy zdanie o takich, jak ty,
mamy swoich ludzi, jak ty,
mamy wrogów, jak ty,
mamy, ale wrogów bez powodu,
jak ty to bez sensu jakby,
jak PeIHa, gram w otwarte karty,
jak nikt z was mam powód, żeby to napisać.
Pewnie ci, co o nich piszę,
nie pomyśla, że to o nich, nie.
Pewnie ci, co o nich myślą, pytasz: „Kto to?”.
Przecież wiesz, wkurwieni, bo z tej samej ziemi,
ale inni jedzą chleb, pierdoleni.
Ref.
Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są,
Spojrzenia, spojrzenia, spojrzenia na nas są